



▲ Park z ruinami pałacu Nerona i term Trajana. Fot. autor

Mirosław Barwik

N Złoty Dom Nerona

I dziś są ogrody tam, gdzie niegdyś rozciągał się park pałacu Nerona. W dolinie pomiędzy wzgórzami Velia, Celius i Eskwiliem, w miejscu osuszonego jeziora, stanowiącego centrum parkowych założeń, cesarz Wespazjan rozpoczął budowę olbrzymiego amfiteatru, który w średniowieczu zyskał nazwę Koloseum, od stojącego niegdyś w pobliżu kolosalnego posągu Nerona. Przedsięwzięcie Wespazjana spowodowane było chęcią przypodobania się ludowi rzymskiemu. W ten sposób cesarz ten oddał na użytek publiczny tereny, które wcześniej służyć miały jednemu człowiekowi. Nieco później syn Wespazjana, cesarz Tytus, ufundował nieopodal swoje termy, adaptując przypuszczalnie prywatne termy Nerona, wchodzące w skład jego kompleksu pałacowego. Ostatecznie kres istnieniu pałacu Nerona położył Trajan. Za panowania tego władcy pozar-

stawił eskwilińskie skrzydło „Złotego Domu” i wtedy właśnie cesarz rozkazał zasypać zabudowania pałacowe, a na powstałej w ten sposób sztucznej platformie, wzmocnionej dodatkowymi murami oporowymi, wznosił okazałe termy, których wspaniałość przewyższyć miały dopiero imponujące budowle ufundowane

przez cesarzy III wieku. Paradoksalnie, poczynania Trajana przyczyniły się do tego, że ruiny pałacu Nerona przetrwały do naszych czasów w stanie, który budzi zdumienie zwiedzających.

Niestety, obecnie podziwiać możemy tylko niewielki fragment tego rozległego niegdyś kompleksu. Trudno więc porównywać pa-

łac Nerona z podmiejską rezydencją, jaką cesarz Hadrian kazał wznieść w Tivoli, a której ruiny do dzisiaj tworzą scenię bajecznego ogrodu, czy też pełnym przepychu pałacem Domicjana na wzgórzu Palatyńskim. Warto jednak zapuścić się w znajdujące się dziś pod ziemią pozostałości Domus Aurea – Złotego Domu Nerona, żeby poznać fantastyczną scenię pałacu z pierwszego wieku cesarstwa. W mrocznych i wilgotnych pomieszczeniach, których ściany były świadkami wielkich wydarzeń historii, stanąć możemy oko w oko z duchami przeszłości, nieobliczalnym i okrutnym Neronem, jego piękną małżonką Poppeą o „włosach barwy bursztynu”, oraz Tygellinem, wszechmocnym prefektem gwardii pretoriańskiej.

Tutaj, latem 68 r., spędził Neron ostatni dzień swego życia. Rano, przy śniadaniu wręczono mu list z wieściami o buntach w legionach, które niepokoiły go już od kilku tygodni. Wpadł we wściekłość. List podarł na kawałki i przewrócił stół, przy którym jadł, tłukąc o ziemię dwa ulubione puchary ozdobione scenami z pieśni homeryckich. Wtedy zażądał trucizny, lecz nie użył jej, tylko włożył do złotej

▼ Ruiny term Trajana wznoszące się na miejscu Złotego Domu. Fot. autor





▲ Wielki dziedziniec pałacu Domicjana na Palatyńcu zwany Sycylią. W centrum znajdowała się olbrzymia sadzawka z wyspą pośrodku. Poniżej zachowały się pozostałości wcześniejszego pałacu, wzniesionego w tym miejscu przez Nerona. Fot. autor

puszki, tak jakby chciał mieć ją przy sobie, obawiając się najgorszego. Potem udał się do żołnierzy gwardii, próbując nakłonić oficerów do wspólnej ucieczki. Myślał zapewne o jakimś schronieniu w Egipcie. Były to jednak mrzonki, bowiem oficerowie odmówili mu posłuszeństwa, posuwając się nawet do szyderstwa. Gdy wrócił do pałacu, wpadł w rozpacz. Szukał jakiegoś wyjścia z sytuacji, lecz bezskutecznie. Zrezygnowany położył się spać, licząc być może na to, że nowy dzień przyniesie jakieś rozwiązanie. Mniej więcej około północy obudził się. Noc była ciepła, słychać było granie cykad, a z ogrodów dochodził słodki zapach letnich kwiatów. Kiedy doniesiono mu, że żołnierze straży opuścili swe stanowiska, zerwał się z łóżka. Natychmiast rozesłał gońców do swoich przyjaciół, rozpaczliwie szukając jakiegoś wsparcia. Na próżno. Nikt nie odpowiedział na jego wezwanie. Wówczas w towarzystwie kilku sług sam poszedł do domów przyjaciół, lecz nikt nie otworzył mu drzwi. Miasto pogrążone było w złowieszczej ciszy. Wrócił do pałacu, opuszczonego przez służbę, która zda-

zyła już zabrać wszystko, co przedstawiało jakąś wartość. Zginęła nawet puszka z trucizną, posłał więc po gladiatora Spikulusa, który był jego ulubieńcem, aby ten szybko i bezboleśnie zadał mu śmierć. Nie znaleziono go jednak, ani też nikogo innego, kto mógłby wywiązać się z tego zadania. Jak przekazał Swetoniusz, miał wtedy powiedzieć: *Czyż nie mam już ani przyjaciela, ani wroga?* Zdesperowany i nieprzytomny ze strachu wybiegł na oślep z pałacu. Po chwili oprzytomniał jednak na tyle, że uznał,

iz najlepiej będzie, jeśli przecze-ka w jakimś bezpiecznym miejscu i pozbiera skolatanę myśl. Wyzwoleniec Faon zaofiarował swoją willę położoną cztery mile za miastem. Neron nie zastanawiając się, tak jak stał, boso i w samej tunice, narzuciwszy tylko na siebie jakąś opończę, wsiadł na konia i w towarzystwie trzech najwierniejszych sług pognął w kierunku via Salaria. Obawiając się, że może zostać rozpoznany, głowę okrył opończę, zaś chustką zasłonił twarz. Gdy mijali koszary pretorianów, usłyszał

okrzyki żołnierzy wznoszone na cześć Galby, pretendenta do tronu, który niebawem miał przywdziać purpurę cesarską. Minęli też dwóch przechodniów, z których jeden powiedział: *Ci na pewno ścigają Nerona.* Lecz oto koń spłoszył się i Neron odsłonił twarz. Rozpoznał go jeden z przechodzących, stary żołnierz gwardii pretoriańskiej, i pozdrowił cesarza. Trwało to jednak chwilę. Jeźdźcy zniknęli w mroku nocy, gdzie za kilka godzin miała dosięgnąć Nerona niegodna, samobójcza śmierć.

▼ Pałac Domicjana na wzgórzu Palatyńskim był również rezydencją wszystkich późniejszych cesarzy Imperium Rzymskiego. Fot. autor



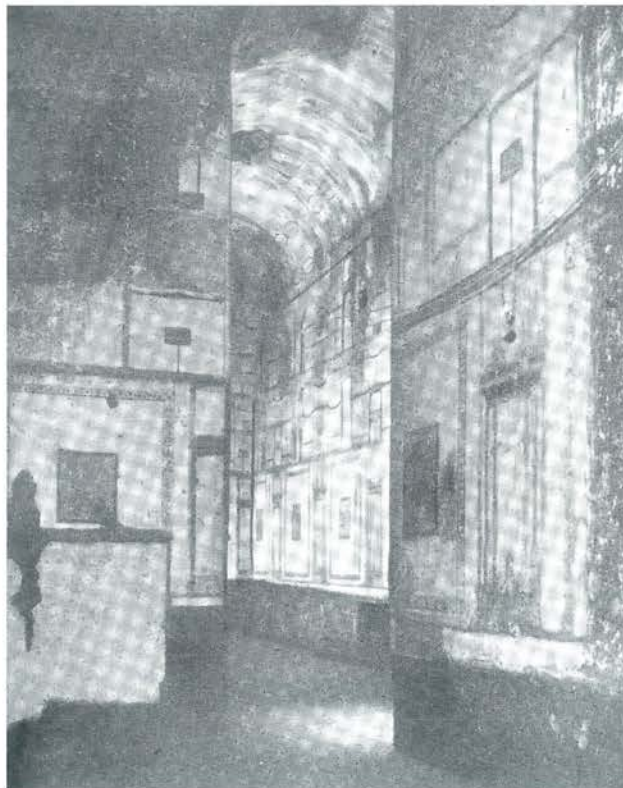
Znajdujące się obecnie pod ziemią fragmenty zabudowań pałacowych stanowią jedynie dolną kondygnację budowli. Tutaj odbywały się wystawne ucztę, na których nie mieli okazji bywać Petroniusz ani Seneka, bowiem zostali skazani na śmierć wkrótce po tym, gdy rozpoczęto budowę pałacu. Z sal jadalnych i portyków zwróconych w kierunku wzgórza Celius rozciągał się wspaniały widok na położone w dolinie ogrody, z rozległym stawem, w którego miejscu niebawem miało stanąć Koloseum. Po prawej stronie, u wejścia na Forum Romanum, widoczny był kolumnowy westybul z ogromnym posągami, przedstawiającym cesarza jako boga słońca Heliosa. W oddali, na tle błękitu nieba odcinało się wzgórze Palatyńskie, gdzie znajdowały się też dalsze zabudowania pałacowe. Na pierwszym piętrze nowej budowli znajdowały się być może apartamenty cesarskiej pary. Z górnej kondygnacji nie zachowało się jednak prawie nic, została bowiem zrównana z ziemią przez niestrudzonych budowniczych Trajana.

Złoty Dom stanowił tylko część wielkiego kompleksu pałacowego rozciągającego się od Palatynu aż do wzgórza Viminal. Neron rozpoczął budowę swego nowego pałacu po pożarze Rzymu w 64 r. Na ten cel wykorzystano ogromny obszar spustoszonego przez pożar, dlatego też zapewne powstała plotka, że to Neron kazał podpalić Rzym, by za bezcen wykupić teren na budowę nowej rezydencji. Lud rzymski, oburzony zagarnięciem znacznej części miasta na użytek prywatny, skwitował poczynania cesarza takim oto złośliwym wierszykiem:

*Rzym cały stanie się Domem,
do Wejów uchodźcie Kwiry,
jeżeli i Wejów także
nie zajmie wkrótce ten Dom.*

I rzeczywiście, na olbrzymim obszarze, obejmującym być może nawet ponad 100 hektarów, znajdowały się luksusowe zabudowania pałacowe zatopione w bujnej zieleni ogrodów, tworzące barwny krajobraz rajskiego ogrodu. Przepychny i rozmach nowej budowli wywarły wielkie wrażenie na współczesnych. Według słów Swetoniusza, (sam westybul) zajmował tak rozległy obszar, że jego potrójne kolumnady biegły na przestrzeni jednej mili. Było tam również jezioro podobne do morza, otoczone budowlami, które miały wyglądać jak miasta. Tereny parkowe obejmowały pola, winnice, pastwiska i lasy, zapelnione różnorodnymi gatunkami zwierząt, dzikich i domowych. Niektóre części pałacu pokryto złotem, inkrustowanym

▼ Fragment wnętrza zachowanej części „Domus Aurea” w: Giuseppe Lugli *Roma Antica il centro monumentale*.



drogimi kamieniami i macią perłową. Pokoje jadalne miały sklepienia z kości słoniowej, z ruchomymi płytkami, zakrywającymi otwory, przez które można było sypać z góry na biesiadników kwiaty i pachnidła. Sufit głównej sali jadalnej stanowiła kopuła, obracająca się wolno, dniem i nocą, na wzór sklepienia niebieskiego. Były tam łaźnie, do których obficie doprowadzano zarówno słoną wodę morską, jak i wodę siarczaną ze źródeł w Albuli. Kiedy pałac został ukończony w tak okazały sposób, poświęcając go, Neron wypowiedział w wielce powściągliwych słowach swą aprobatę: „W końcu będę mógł mieszkać jak człowiek”.

Choć z pewnością jest wiele przesady w słowach Swetoniusza, nie ulega wątpliwości, że Neron dołożył wszelkich starań, by jego rezydencja stała się dziełem przewyższającym wszelkie dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie ar-



▲ Malowidło z zachowanej części „Domus Aurea” w: Giuseppe Lugli *Roma Antica il centro monumentale*.

chitektury. Ozdobił ją niezliczonymi dziełami sztuki przywiezionymi z Grecji. To właśnie na terenie pałacu Nerona, a może raczej term Trajana, do których zapewne została przeniesiona, odkryto Grupę Laokoona, słynną rzeźbę z czasów hellenistycznych, ukazującą śmiertelne zmagania kapłana trojańskiego i jego dwóch synów z olbrzymim wężem. Świadkiem odkrycia był Michał Anioł, zachwycony niezwykłą fakturą i ekspresją tego arcydzieła starożytnej sztuki, które wywarło niezatarte piętno na jego własnych dokonaniach.

Malowidła zdobiące sale pałacu Nerona, dzisiaj wyblakłe, w dobie Renesansu stanowiły inspirację dla najwybitniejszych malarzy tamtej epoki. Znajdujące się pod ziemią pomieszczenia Złotego Domu nazywano wówczas grotami. Ów podziemny labirynt zwiedzano, oświetlając drogę pochodniami, których migotliwe światło wydobywało z mroków niebytu obrazy dawno minionego świata. Do dzisiaj na ścianach pałacowych pomieszczeń można zobaczyć podpisy najsłynniejszych renesansowych artystów, którzy przybywali tu, by podziwiać i studiować starożytne malowidła oraz motywy dekoracyjne. ❖

summary

page 3

The editors have received a letter from the "Kamieniec" Castle Museum saying that thanks to our information the Gothic herm stolen from the church in Pustynia was returned to its rightful owners.

page 4 The Płock Pontifical

The pontifical, written in the 13th century on parchment paper, was stolen in 1940 by the Nazis. Its fate was unknown until it was sold by the Hartung und Karl Bayerischestaadtbibliothek Auction House. Poland is striving for this priceless work to be returned.

page 6 Eight Wonders of the World

Since Hellenist times many famous works of art and edifices became known as the seven wonders of the world. Later the name of the eighth wonder of the world was awarded to many other feats of architecture and engineering.

page 8 Restoration of Polish Tombs in Paris Cemeteries

An account of the work devoted to securing the graves of outstanding Poles and a discussion of the results of five art restorers' expeditions financed by Poland.

page 10 Lost Standards

The history of standards of the 1st regiment of light-cavalrymen lancers of the Imperial Guard during Napoleonic times. The question is posed whether one of the probably extant standards is in Russia.

page 12 Wartime Losses

page 13 Theft of Art Works in the Czech Republic and Ways of Combating this Crime

This publication deals with the methods of combating the theft of art works in the Czech Republic and the legislation that is conducive to these activities.

page 14 Catalogue of Losses

page 18 Bogdaniec

An interesting story of an 18th century complex of buildings whose owner was a devoted researcher of the geology, flora and fauna of the Elbląg Plateau. The buildings have remained extant to our times and are waiting for new owners.

page 22 An Unknown Painting by Jerzy Hoppen

The discovery of an unknown painting by Jerzy Hoppen in the Grodno Diocese in Belarus made by two Polish students from the Institute of Art History, now employees of the Polish Academy of Sciences Institute of Art. The work represents St. Justin and was painted in 1945.

page 24 19th century Warsaw Wells

Another article in a series of publications about cast-iron artefacts. This time it is devoted to urban wells and the history of supplying cities with water.

page 26 A Duet of Thieves

The story of theft from forty churches in Poland committed by two thieves. Their criminal activities were made easier by the fact that many of the thefts had not been reported and the buyers were not interested in the provenance of the objects they purchased.

page 27 Promotion in the DiG Bookshop

A discussion of the book by Dr Zofia Strzyżewska titled "Konfiskaty warszawskich zbiorów publicznych po powstaniu listopadowym" (powstanie przeciw Rosji w 1830 r.) / Confiscations of Warsaw Public Collections after the November Uprising" (the Uprising against Russia in 1830). The book is the result of the author's many years of research.

page 29 Nero's Golden House

The history of places connected with buildings from the times of the Emperors Vespasian, Titus and Trajan. A description of what has remained of Nero's Domus Aurea, where the ruler spent the last day of his life in the summer of 60 A.D.



Szukaj nas w Internecie: [www. icons.pl](http://www.icons.pl)

SERWIS
ZRABOWANYCH
DZIEŁ SZTUKI

Cenne
Bezcenne
Utracone

Katalog